



Działalność wydawnicza WTG okiem Guciorka

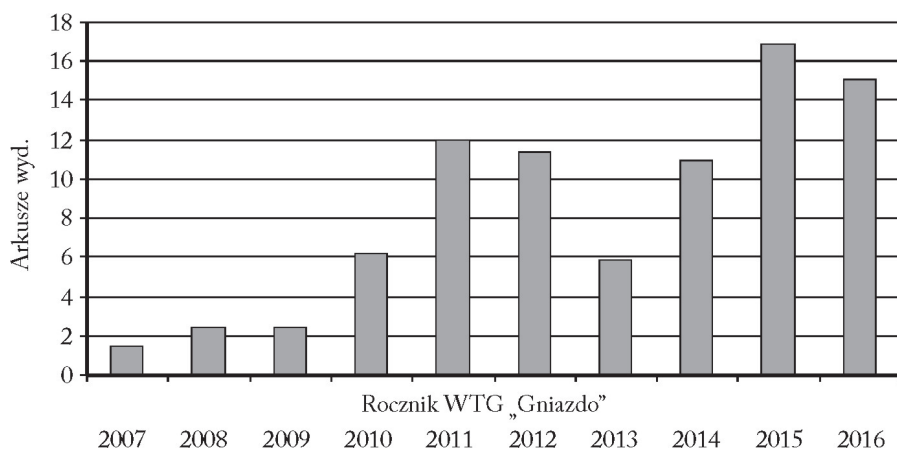
Na spotkanie dotyczące pierwszej publikacji Towarzystwa zostałam zaproszona niespodziewanie (nie byłam wówczas jeszcze członkiem WTG) latem 2007 roku. Ówczesny Komitet Organizacyjny pierwszego spotkania rocznicowego został utworzony *ad hoc* i pierwsze posiedzenie odbył w gościnnym domu Janki Król. Przybyłam tam lekko zdenerwowana, nie znałam w zasadzie nikogo – wcześniej wzięłam udział tylko w jednym wyjazdowym spotkaniu Towarzystwa.

Po wstępnych uprzejmościach, podaniu kawy i ciastek przeszliśmy do tematu, który nas tam sprowadził, czyli wydanie publikacji okolicznościowej z okazji pierwszego spotkania rocznicowego oraz wzór zaproszeń na to spotkanie. I tak rozpoczęła się moja praca z publikacjami WTG.

Jak na pierwsze spotkanie, dyskusja była bardzo ożywiona. Dotyczyła tekstów, które miały być zamieszczone w Roczniku, jego konstrukcji wewnętrznej i strony edytorskiej, czyli wyglądu. Najdłuższe spory toczyliśmy o format, materiał i wygląd. Ja byłam za klasycznym formatem książkowym B5, inni za A4 (zostałam przegłosowana). W sprawie budowy wnętrza dość szybko doszliśmy do porozumienia, jednak co do strony edytorskiej mój spór z Maćkiem Podstolskim był znacznie dłuższy. Nie zgadzałam się z nim co do stosowania dużego światła i czcionki (jej wielkości i kroju) oraz papieru kredowego. W mojej argumentacji najważniejsza była oszczędność, czyli wychodziła ze mnie typowa poznanianka. Ta pierwsza skromna (jak widać z obecnych działań wydawniczych Towarzystwa) publikacja miała 45 stron objętości i ukazała się dzięki wsparciu finansowemu firmy FB Budomat. Znalazły się w nim: wstępniak Asi Lubierskiej (bo tak nazywamy roboczo tekst otwierający każdy numer), informacje o WTG oraz pięć krótkich tekstów o genealogii. Na końcu zaprezentowaliśmy krótkie sprawozdania ze spotkań wraz ze zdjęciami, które zamieszczamy do dziś w każdym tomie. Całość materiału w tym Roczniku zredagowała Asia Lubierska, skład wykonał Maciej Podstolski, a drukowała go dla nas firma Gaudentinum z Gniezna.

Kolejny Rocznik, „z krzyżami” – jak nazywamy go w Redakcji – był znacznie obszerniejszy. Dlaczego „z krzyżami”?, bo podczas poprawiania pliku okładki popełniłam błąd i nie zlikwidowałam obwódki ramek tekstowych, w wyniku czego zostały one na okładce. W owym roku Komitet Organizacyjny znacznie się rozbudował i składał się z ośmiu osób (w pierwszym roku było ich sześć). Druga publikacja WTG była obszerniejsza, miała 55 stron i zawierała osiem tekstów dotyczących genealogii.

W III roku postanowiliśmy pokazywać twarze naszych Autorów i przy każdym artykule znajdziecie ich portrety. W roku 2011 jedna Autorka nie dostała zdjęcia, ma



Wykres 1. Objętość Rocznika WTG w latach

więc wstawioną ikonkę dziewczynki z kucykami, zatem bądźcie uważni i dopełniajcie zasad panujących w Roczniku – dla chłopców też mam przygotowaną ikonkę zastępczą.

Dość duże zmiany w wyglądzie Rocznika nastąpiły w IV roku jego wydawania. Zmieniliśmy wówczas materiał, na którym jest drukowany – rezygnowaliśmy z ciężkiej i świecącej kredy na rzecz papieru offsetowego. Zmieniliśmy trochę *layout* (zmniejszyliśmy czcionkę, usunęliśmy duże marginesy i światła na kartach rocznika), wprowadziliśmy spis treści oraz pierwszy raz w artykułach pojawiły się kolorowe ilustracje. Dzięki tym zmianom mogliśmy przyjąć więcej tekstów do Rocznika, a koszt jego druku był podobny jak w latach wcześniejszych. Wprowadziliśmy również nowe standardy pracy Komitetu. Przesyłane do Redakcji artykuły, po akceptacji członków KR, zostały usystematyzowane w pięciu działach. Od tego też roku (2010) zostały wprowadzone zasady przygotowywania tekstów do Rocznika, z których najważniejsze to stosowanie przypisów dolnych w systemie przecinkowym oraz podawanie źródeł ilustracji. Rok 2010 był również ostatnim rokiem, kiedy Rocznik był dofinansowywany przez sponsorów.

W kolejnych latach staraliśmy się, aby pozyskać do Rocznika ciekawe teksty poszerzające wiedzę o innych źródłach, które genealog może wykorzystać w swych poszukiwaniach. Zapraszaliśmy więc do publikacji w naszym wydawnictwie osoby, które nie są związane z genealogią, ale w swej pracy wykorzystują ciekawe dokumenty i materiały.

Komitet Redakcyjny nie ma stałego składu, ale od początku wydawania Rocznika nad jego przygotowaniem pracują: Joanna Lubierska, Dobrosława Gučia (od tomu II zajmuje się również składem), Barbara Cywińska i Maciej Głowiak (który od tomu II projektuje również okładki). Inne osoby uwidocznione na stronach redakcyjnych Rocznika wspierają nas w miarę swoich możliwości. Od

roku chyba 2012... współpracuje z nami p. Paulina Michalska-Górecka (sympatyczka Towarzystwa), która – jak sama mówi – popijając poranną herbatę, czyta nasze „dzieła” (co bardzo lubi), robiąc korektę redakcyjną. Czuwa nad poprawnością stylistyczną i gramatyczną, czyli stawia duuuuużo przecinków.

Chciałoby się napisać, że każdego roku drukujemy coraz więcej, byłoby tak, gdyby nie lata 2013–2014, kiedy przesłaliście za mało prac ☺.

Gwoli statystyk, średni nakład naszego Rocznika to 200 egz. (niekiedy robiliśmy dodruki), wydaliśmy 145 arkuszy wydawniczych (łącznie z Rocznikiem 2016), wspólnie postawiliśmy 3 475 322 znaki we wszystkich rocznikowych tekstach, opublikowaliśmy 158 artykułów związanych z genealogią (pomijam w wyliczeniu teksty o działalności WTG) i zajęliśmy 1322 strony druku, który w różnych latach wykonywały dla nas firmy Gaudentium, Perfekt, Drukarnia Antoniego Frąckowiaka, Esus i Totem.

Zestawienie objętości kolejnych tomów przedstawiam na wykresie, aby nie zamęczyć cyferkami Czytelnika.

Już dwa lata po wydaniu pierwszego Rocznika nasze Towarzystwo opublikowało dwie pozycje zwarte, czyli tom 1 i 2 *Tryptyku wielkopolskiego* autorstwa Wojtki Jędraszewskiego. Od tego momentu każdego roku publikowaliśmy jedną lub dwie książki o tematyce genealogicznej.

Przebojem stał się *Niezbędnik genealoga* (2012) przygotowany przez Pawła Hałuszczaka, przy współpracy Magdaleny Betlej, Liliany Molendy oraz moim. Jak się okazało, pozycja ta była strzałem w dziesiątkę i odpowiedzią na zapotrzebowanie genealogów na materiały pomocnicze. Wydrukowaliśmy łącznie ponad 900 egz. *Niezbędnika*, co dla regionalnego Towarzystwa i w dzisiejszych czasach oznacza wysoki nakład. Środki pozyskane z jego sprzedaży pozwoliły Towarzystwu rozwinąć dalszą działalność wydawniczą.

Rok później wspólnie z Wojtkiem Jędraszewskim przygotowaliśmy kolejną pozycję pomocniczą, czyli *Notatnik „Moi Przodkowie”* wraz z wywodem przodków na sześć pokoleń. Nie wiedząc, czy broszura ta zainteresuje naszych sympatyków, wydrukowaliśmy ją tylko w 50 egz. i sondowaliśmy „rynek”. W bardzo krótkim czasie okazało się, że również ta pozycja jest potrzebna i szybko zamówiliśmy jej dodruk. Choć nie wierzyłam w powodzenie „misji”, bardzo szybko zrewidowałam swoje stanowisko – Wojtek zaproponował, aby przygotować „ekskluzywną” wersję *Notatnika*, czyli druk na kremowym, sztywnym papierze z oprawą twardą, kolorową z możliwością wybicia na niej nazwiska. Ta wersja okazała się wspaniałym prezentem, więc przed Świętami Bożego Narodzenia drukujemy i wysyłamy wiele egzemplarzy.

W roku 2013 powołaliśmy do życia serię wydawniczą „Skarbnica GNIAZDA”, a pierwszy tomem, jaki wydrukowaliśmy, była praca Asi Lubierskiej *Historia kamienicy Cybulskich w Poznaniu*. Seria przeznaczona jest na prace przygotowane przez członków WTG. Szczególnie ważna w działalności wydawniczej Towarzystwa jest pozycja Mariusza Formanowicza *Rodowody mieszczan bukowskich. Wstęp do genealogii bukowian (XVI–XIX wiek)*, która otrzymała bardzo dobrą recenzję dra Rafała Prinke. Jest to praca obszerna (ponad 38 ark. wyd.), oparta na źródłach, efekt wieloletnich poszukiwań autora. Praca ukazała się jako tom 3 „Skarbnicy”. Najnowszą publikacją (tom 4 serii) jest praca Li-

liany Molendy *Dawne zawody i statusy. Glosariusz niemiecko-polski opatrzony przykładami odręcznego zapisu z akt pruskich urzędów stanu cywilnego z terenu Wielkopolski (1874–1918)*, która wyszperała ponad 1100 zawodów i statusów, i z wielką strannością i pieczołowitością je opracowała. Wierzymy, że będzie to kolejny, cenny „pomocnik” do naszych genealogicznych badań.

Nie będę opisywać każdej książki, jaką wydaliśmy, podam jedynie autorów, a tytuły każdy Czytelnik znajdzie w zamieszczonej na końcu Roczника bibliografii. Autorami publikacji zwartych byli (w układzie alfabetycznym): Mariusz Formanowicz, Dobrosława Gucia, Paweł Hałaszcak (i współpracownicy), Wojciech Jędraszewski, Bożenna Kuliherda, Joanna Lubierska oraz Liliana Molenda.

Zamówienia na publikacje można składać mailem. Obsługę sprzedaży prowadzi Wojtek Jędraszewski przy wsparciu małżonki Eli. W 2015 roku nawiązaliśmy współpracę z trzema księgarniami, które wybrane pozycje oferują także w swoich sklepach internetowych.

Zapraszamy Autorów do przesyłania swoich opracowań oraz Czytelników do zakupu naszych publikacji.

Z wyrazami sympatii dla naszych
Autorów i Czytelników

Guciorek ☺

